

Problemy z wyposażeniem armii ukraińskiej. 1014. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Wojska rosyjskie odcięły linie komunikacyjne z Welykiej Nowosiłki na północ, w rezultacie czego zgrupowaniu ukraińskiemu w rejonie tego miasta pozostaje już tylko jedna droga zaopatrzenia w kierunku obwodu zaporoskiego. Pod kontrolą agresora znalazł się też cały północny brzeg Zbiornika Kurachowskiego, a **do jedynej drogi zaopatrzenia Kurachowego w kierunku zachodnim najeźdźcom pozostają dwa kilometry**. Taka sama odległość dzieli ich od głównej drogi z Pokrowska na południe, w kierunku Kurachowego i Welykiej Nowosiłki. Pod naporem wroga Ukraińcy kontynuują wycofywanie się z worka na południe od pierwszego z tych miast i z ostatnich pozycji na północ od Zbiornika Kurachowskiego.

Siły rosyjskie wyparły obrońców z większości centrum i południowej części Torečka, wkroczyły także do centrum Czasiw Jaru. Poczyniły również postępy na innych kierunkach, w tym w obwodzie kurskim, jednak nie wpływają one na ogólną sytuację na froncie. Niepowodzeniem zakończyły się natomiast rosyjskie próby utworzenia przyczółku na prawym (zachodnim) brzegu rzeki Oskoł na północ od Kupiańska.

Rosyjskie ataki powietrzne

28 listopada doszło do kolejnego zmasowanego ataku na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. Zgodnie z podsumowaniem tamtejszego Sztabu Generalnego agresor wykorzystał 111 rakiet (86 miało zostać zestrzelonych) i 97 dronów uderzeniowych (obrońcy zadeklarowali strącenie 35). Najpoważniejsze skutki uderzenie przyniosło na zachodzie i południu kraju. W obwodzie lwowskim od prądu odciętych zostało pół miliona abonentów, w rówieńskim – 280 tys., w wołyńskim – 215 tys., a części chersońskiego pod kontrolą ukraińską – 157 tys. Dostawy energii przerwano też w Kropywnyckim (w mieście nie ma przy tym ogrzewania i wody) i Żytomierzu oraz w obwodach chmielnickim, mikołajowskim i tarnopolskim. O uszkodzeniach infrastruktury energetycznej donoszono z Kijowa, Charkowa oraz obwodów iwanofrankińskiego, kijowskiego i odeskiego. Jak poinformowało Ukrenerho, w rezultacie spowodowanych atakiem wyłączeń awaryjnych od prądu odciętych zostało dwie trzecie obywateli. Przywracanie dostaw energii w Chersoniu i Mikołajowie nastąpiło dopiero po dwóch dobach. Poza energetyką atakowano obiekty Naftohazu.

Według Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IAEA) skutki uderzenia były bardziej dotkliwe dla energetyki jądrowej niż konsekwencje poprzedniego ataku 17 listopada. Jeden z reaktorów Rówieńskiej Elektrowni Jądrowej (EJ) został odłączony od sieci, a w pozostałych ośmiu (w trzech elektrowniach) ograniczono produkcję energii. Chmielnicka EJ utraciła połączenie z dwiema liniami przesyłowymi. Uszkodzone zostały również podstawce energetyczne zabezpieczające pracę jednostek jądrowych.

Punktowe ataki na infrastrukturę energetyczną Rosjanie przeprowadzali także przed zmasowanym uderzeniem i po nim. Doszło do nich m.in. w Tarnopolu (2 i 3 grudnia) oraz w obwodzie rówieńskim (3 grudnia). Zmasowany atak dronów na obwód odeski 29 listopada uszkodził m.in. infrastrukturę portową i transportową. 26 listopada celem uderzenia powietrznego były Sumy, a 28 listopada – już po zmasowanym ataku – Charków. Większego powodzenia nie przyniosły ponawiane prawie codziennie ataki bezzałogowców na Kijów i obwód kijowski. 2 grudnia obrońcy zadeklarowali odparcie ataku rakietowego na Krzywy Róg. Od wieczora 26 listopada do rana 3 grudnia agresor miał użyć łącznie 544 dronów uderzeniowych. Ukraińcy zadeklarowali strącenie 273 bezzałogowców, a 248 określili mianem lokacyjnie utraconych. Znacząco spadła liczba wykorzystanych przez najeźdźców rakiet – nie licząc ataku 28 listopada, w omawianym okresie mieli ich użyć zaledwie sześć, z których cztery obrońcy zgłosili jako zestrzelone.

 Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

2 grudnia amerykański departament obrony opublikował szczegóły 71. pakietu pomocy wojskowej, wartego 725 mln dolarów. W ramach Presidential Drawdown Authority (PDA) z magazynów tamtejszej armii Ukrainie dostarczone zostaną m.in.: pociski do wyrzutni NASAMS i HIMARS, rakiety Stinger, amunicja artyleryjska kalibru 155 mm i 105 mm, przeciwpancerne pociski kierowane Javelin, granatniki przeciwpancerne AT-4 oraz drony i amunicja do ich zwalczania (c-UAS).

Tego samego dnia przebywający w Kijowie kanclerz Olaf Scholz powtórzył wcześniejsze zapowiedzi dotyczące dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Do końca roku Ukraina ma otrzymać z Niemiec m.in. szósty (ostatni) system obrony powietrznej IRIS-T oraz wyrzutnie do systemu Patriot. Wcześniej resort obrony RFN oznajmił, że kanclerz przedstawi szersze dane o pakiecie wsparcia wojskowego o wartości 1,4 mld euro. Poza wymienionym uzbrojeniem wchodzić weń m.in. czołgi Leopard 1, bojowe wozy piechoty, drony rozpoznawcze oraz pierwsza partia niemieckiej amunicji krążącej. **28 listopada o przekazaniu trzech wyrzutni systemu Patriot poinformowała Holandia.**

30 listopada w wywiadzie dla Sky News Wołodimir Zełenski stwierdził, że zachodni partnerzy Ukrainy wyposażyli zaledwie dwie i pół z dziesięciu nowo formowanych brygad, o co apelował Kijów. Za powód opóźnień w realizacji obietnic prezydent uznał „biurokrację” i nieuznawanie pomocy w doposażaniu jednostek za zadanie priorytetowe. Skrytykował też pojawiające się na Zachodzie apele o objęcie mobilizacją mężczyzn w wieku od 18 do 25 lat.

Dzień wcześniej w ukraińskich mediach pojawiło się ogłoszenie o zbiórce pieniędzy na zakup dronów i systemów walki radioelektronicznej dla wyekwipowanej i wyszkolonej we Francji 155 Brygady Zmechanizowanej „Anna Kijowska”. Okazało się bowiem, że strona

francuska przekazała jej jedynie podstawowe wyposażenie (m.in. broń pancerną i artylerię), a w budżecie Ukrainy nie przewidziano środków na brakujący sprzęt.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

29 listopada ukraiński dron trafił w bazę paliwową koło Kamieńska Szachtyńskiego w obwodzie rostowskim, w wyniku czego doszło do pożaru jednego lub trzech zbiorników (zależnie od źródeł). Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) wskutek uderzeń rakiet i bezzałogowców oraz dywersji 28 i 29 listopada zniszczone bądź uszkodzone zostały cztery stacje radiolokacyjne na okupowanym Krymie.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

26 listopada zastępca komendanta głównego Narodowej Policji Ukrainy Andrij Niebytow oświadczył, że **do głównych czynników destabilizujących sytuację w kraju należy działalność dywersyjna rosyjskich służb specjalnych**, werbujących współpracowników za pośrednictwem kanałów Telegramu. Zleca się im podpalać pojazdy wojskowych, niszczenie infrastruktury kolejowej i obiektów przemysłowych. W tym roku policja zatrzymała 179 wykonawców akcji dywersyjnych.

Potencjał militarny Ukrainy

26 listopada **ukraiński resort obrony potwierdził, że prowadzi postępowanie kontrolne mające wyjaśnić powody dostaw wadliwych granatów moździerzowych 120 mm rodzimej produkcji**. Do czasu wyjaśnienia sprawy wstrzymano przekazywanie tego rodzaju amunicji do jednostek na froncie. Ma ją zastąpić zakupiona za granicą. Poinformowano, że wstępne wyniki badań wskazały jako możliwe przyczyny usterek niską jakość ładunku prochowego i wadliwe zapalniki. Państwowe Biuro Śledcze wszczęło postępowanie karne. Wykonawcą zakwestionowanego zamówienia jest Ministerstwo Strategicznych Gałęzi Przemysłu.

Postępowanie kontrolne to reakcja na doniesienia dziennikarzy śledczych. Podali oni, że nieujawniony z nazwy producent amunicji moździerzowej nie dysponuje wystarczającymi zdolnościami do realizacji zawartego kontraktu, a z użytkowania wycofano również partię granatów moździerzowych kalibru 82 mm. Deputowany frakcji Europejska Solidarność Ołeksij Honczarenko złożył wniosek o odwołanie ministra obrony Rustema Umierowa.

28 listopada **prezydent Zełenski podpisał ustawę o podwyższeniu podatków, co ma pozwolić na zwiększenie wydatków obronnych**. Zmiany obejmują wzrost od 1 grudnia podatku wojskowego od wynagrodzeń osób fizycznych z 1,5% do 5% (wyjątek stanowi personel wojskowy). Ponadto od 1 stycznia 2025 r. zacznie obowiązywać podatek wojskowy dla przedsiębiorców indywidualnych w wysokości 10% płacy minimalnej (obecnie 800 hrywien).

Mają miejsce kolejne zmiany kadrowe w armii. 29 listopada prezydent mianował szefem Wojsk Lądowych Ukrainy generała dywizji Mychajła Drapatego, znanego ze skutecznego odpierania rosyjskich ataków w rejonie Charkowa. Z kolei dotychczasowy dowódca 95

Brygady Desantowo-Szturmowej pułkownik Ołeh Apostoł, uczestniczący w kontrofensywie w obwodzie kurskim, objął funkcję zastępcy głównodowodzącego Sił Zbrojnych Ukrainy. Pułkownik Pawło Palisa, dowódca 93 Brygady „Chołodnyj Jar”, która odznaczyła się w obronie Bachmutu, został zastępcą szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka. Zełenski uzasadniał rozszady kadrowe koniecznością przyspieszenia zmian w funkcjonowaniu armii, a objęcie przez Palisa stanowiska zastępcy Jermaka ma poprawić analizę informacji z frontu.

W ukraińskich mediach nie milkną kontrowersje na temat sytuacji wokół Państwowej Służby Łączności Specjalnej (PSŁS). 15 listopada zdymisjonowano jej szefa Jurija Myronenkę, uchodzącego za osobę blisko związaną z wicepremierem i szefem resortu cyfryzacji Mychajłem Fedorowem. Cztery dni później gabinet ministrów podjął decyzję o odebraniu temu resortowi nadzoru nad PSŁS i podporządkowaniu jej bezpośrednio rządowi. Dziennikarze nieprzychylni Jermakowi uznali to posunięcie za przykład „ręcznego sterowania” administracją państwową, motywowanego chęcią osłabienia pozycji cieszącego się dużą samodzielnością ministra cyfryzacji i uzyskania kontroli nad znacznymi środkami finansowymi.

Do kluczowych kompetencji PSŁS należy zakup bezzałogowców w ramach projektu Armia Dronów, a w tym roku służba dysponowała budżetem celowym w wysokości 46,9 mld hrywien (ok. 1,12 mld dolarów). Media alarmują, że dystrybucją funduszy PSŁS będzie zajmował się pierwszy zastępca jej nowego szefa Rostysław Zamłynski, mający opinię „człowieka Jermaka”, w przeszłości usunięty ze stanowiska wiceministra obrony po wykryciu nadużyć finansowych związanych z zakupami towarów dla armii po zawyżonych cenach. Fedorow zaprzeczył informacjom o konflikcie z Biurem Prezydenta. Jego wypowiedź należy uznać za przejaw lojalności wobec prezydenta, a zarazem za przyznanie się do porażki w postaci utraty wpływu na politykę zakupów bezzałogowców.

Potencjał militarny Rosji

26 listopada działające w Warszawie emigracyjne Białoruskie Centrum Śledcze opublikowało [materiał](#) potwierdzający, że **rosyjski przemysł zbrojeniowy nabywa za pośrednictwem białoruskich firm zachodnie podzespoły elektroniczne wykorzystywane w samolotach bojowych i rakietach**. Od września 2022 r. do czerwca 2024 r. tamtejsze spółki dostarczyły do Rosji chipy warte ponad 125 mln dolarów. Część komponentów (za ok. 400 tys. dolarów) okazała się pochodzenia zachodniego. Wśród nich znajdują się produkty amerykańskiej firmy Intel, stosowane w myśliwcach Su-35S, Su-34, dronach i rakietach Kalibr.

